

W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 1/2010 (80)

Październikowy czas...

Lycium...

Rocznica wyboru...

Urodziłem się 18.V. 1920 w Włodowicach (woj. kielecki) jako syn Karola Wojtyły i Emilii z Kucorowską. Do szkoły poszedłem do gimnazjum ogólnokształcącego w Włodowicach. Tam w maju urodziłem się 1938 r. egzamin dojrzałości zdałem z wyróżnieniem. W czasie wojny 1939 r. przeżyłem tych studiów, a pacji prowadziliśmy w walce jako robotnik

W NUMERZE:

- Październikowe zaproszenie
- "Odmawiajcie codziennie różaniec"
- Dwa lata temu była u nas Matka
- Jan Paweł II - obecny wśród nas
- Słowem malowane...
- Kielce - Rzym na dwóch kółkach
- Wspomnienie z wakacji
- Słowo Proboszcza
- Rusz głową - konkurs

Data wydania: 3 października 2010

Październikowe zaproszenie...

Jadąc kiedyś w tramwaju w Krakowie moją uwagę zwróciła pewna starsza elegancka pani. Siedziała sama blisko drzwi. Wyjęła z torebki niewielką kartkę, założyła okulary i przez chwilę czytała. Dyskretnie zaczęła wyciągać różaniec i wtedy się domyśliłem... na pewno jest ze wspólnoty Żywego Różańca.

Tyle rozmaitych możliwości na spotkanie z Bogiem. Spacer, jazda samochodem, kolejka w sklepie, banku, aptece, czekanie na przystanku. W październiku sięgnijmy po różańce. Niech stale będą w naszych kieszeniach. Niech ta modlitwa będzie jak oddychanie, jak naturalny rytm naszego życia. Staniemy się wtedy silniejsi i napełnimy się bardziej Bożą miłością.

Wielkim orędownikiem modlitwy różańcowej naszych czasów był sługa Boży Jan Paweł II. Z różańcem się nie rozstawał, jak zapisał świadek jego życia Arturo Mari: *„Kiedy tylko mógł, trzymał w dłoni różaniec. Podczas wycieczek w góry, podczas spacerów, również podczas konferencji, kiedy przysłuchiwał się długim przemówieniom, widać było, że trzyma rękę w kieszeni i tam przesuwając ziarenka różańca. Odpoczywał z różańcem, chodził z różańcem, wszystkim dawał różaniec w prezencie, często zapraszając do wspólnej modlitwy. I umarł z różańcem w ręku.”*



Niesamowita jest moc i skuteczność tej modlitwy. Zdaniem Matki Elwiry, założycielki wspólnot *Cenacolo* dla narkomanów, odmawianie różańca działa uzdrawiająco. To zaangażowanie naszego ducha i ciała. To pokorne pochylenie się nad tajemnicą Boga i prawdami wiary zawartymi w poszczególnych tajemnicach, swoiste przenikanie do wnętrza człowieka tego co wypowiadamy naszymi ustami. Różaniec uważany jest za „modlitwę Jezusową Zachodu”, w której rytmiczne powtarzanie formuł modlitewnych z jednej strony pomaga w budowaniu medytacyjnego skupienia, z drugiej zaś doprowadza do synchronizacji z naszym oddechem i rytmem serca.

W październiku spróbujmy wejść do szkoły Maryi, gdzie uczyliśmy się „kontemplacji piękna Oblicza Chrystusa i doświadczania głębi Jego miłości” jak mówił Jan Paweł II.

Ks. Sylwester Iwan



„Odmawiajcie codziennie Różaniec...”

Wspólnota Żywego Różańca przy parafii pw. Św. Józefa Robotnika w Kielcach.

W każdą pierwszą sobotę miesiąca z kościoła św. Józefa Robotnika w Kielcach dobiega do uszu wszystkich przechodniów modlitwa Żywego Różańca. Gdy na Zegarze wybija godzina 15.00, koła różańcowe rozpoczynają adorację przed Najświętszym Sakramentem. Najpierw Koronka, później rozważania różańcowe, pieśń maryjna, a na koniec Msza święta.

Przy naszej parafii istnieją 33 Koła Żywego Różańca.

Pierwsze założone było w 1959 roku za czasów pierwszego proboszcza ks. Tadeusza Cabańskiego.



Do 2002 roku odmawiano 15 tajemnic różańcowych, dziś odmawia się ich 20, ponieważ papież Jan Paweł II dodał tajemnice światła.

Cały Różaniec składa się z czterech części. Są to tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne. Każde koło codziennie odmawia 4 części różańcowe, czyli 20 tajemnic. Do jednego koła należy 20 osób. Reprezentuje je zelator, który co miesiąc wymienia tajemnice różańcowe. Opiekunem wspólnoty jest ks. Władysław Świątek. Każdego miesiąca celebrytuje on Mszę św. w intencji członków Żywego Różańca, ich rodzin, oraz zmarłych.

Członkowie kół, biorąc codziennie różaniec do ręki i przesuając, swymi często spracowanymi rękoma paciorki i wymawiając słowa modlitwy *Zdrowaś Maryjo...*, proszą Boga przez przyczynę

Maryi w różnych intencjach. Modlitwa, choć tak prosta ma szczególną moc. Pozwala na głębokie i odpowiedzialne przeżywanie wiary tak, aby mogła stać się darem dla innych.

Różaniec szczególnie ukochał Ojciec Święty Jan Paweł II, który mówił: *„Przechodzić z Maryją przez sceny Różańca, to jakby być w szkole Maryi, by czytać Chrystusa, by wnikać w Jego tajemnice, by zrozumieć Jego przestanie”*.

Wszystkie róże różańcowe jednoczą Maryja, ale również jednoczą intencje i pragnienia. Żywy Różaniec ma wielką wartość, ponieważ wszyscy modlą się o łaskę komuś potrzebną, o nawrócenie, o pokój na świecie. Ta modlitwa jednoczy wszystkie serca.

Modlitwa różańcowa to miłość do Boga, to miłość do Maryi, która tak bardzo prosiła trójkę dzieci w Fatimie: **„Odmawiajcie codziennie Różaniec”**.

Może w obecnej chwili nie jesteśmy gotowi do wstąpienia w szeregi Żywego Różańca, ale w miesiącu październiku, który jest miesiącem poświęconym odmawianiu tej pięknej modlitwy może znajdziemy chwilę, aby tak jak trójka dzieci z Fatimy spotkać się z Maryją.

Elżbieta Jurys

Zelatorka koła pw. MB Dobrej Rady

Dwa lata temu była u nas Matka „Maryja przewodniczka życia”

...z nauczania
Pasterza naszej
Diecezji



„W dniu dzisiejszym możemy radować się uroczystością nawiedzenia naszej parafii przez Matkę Bożą wędrującą po ścieżkach naszej diecezji. Ona stała się darem Boga Ojca dla całego rodzaju ludzkiego. Radujemy się dziś z daru Maryi, wybranej przez Boga Ojca na Matkę Syna Bożego, naszego Zbawiciela, Tej, która w 50 rocznicę, i w jubileusz naszej Parafii przychodzi do nas (...).

Maryja stała się przewodniczką życia człowieka po ziemskim szlaku. Różnie możemy patrzeć na życie, na jego treść, na przebieg. Jedni żyją krótko... zbyt krótko, inni dożywają długich lat. Jedni żyją w dostatkach, innym ledwie wystarcza na życie, jeszcze inni żyją w biedzie. Jednym dopisuje zdrowie, innych nawiedzają choroby i cierpienie. Jedni dbają o życie dobre i przykładne, inni lubują się w złu i grzechach. Jedni usiłują zrozumieć dlaczego spotyka ich coś niechcianego, inni poddają się ślepemu losowi i wielce narzekają. Cóż za labirynt? Kto poprowadzi człowieka, przed którym stają różnorakie możliwości? Kto pomoże mu znaleźć zrozumienie i oparcie? Co powiesz nam Maryjo dzisiaj?

Nie stawaj

okoniem przeciwko losowi. Twój los jest w ręku Boga. Od ciebie nie zależy nawet długość dnia, ani długość życia, ani stan pogody, ani urodzaj owoców w sadzie. Po co się szarpiesz? Powtarzaj: „Niech się dzieje Twoja wola Boże”.

Kiedy uczniowie prosili Jezusa, aby ich nauczył modlitwy, nauczył ich słów: „Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”. Tak sam czynił. Kiedy przyszedł ostatni wieczór życia, a było to w Ogrójcu, wołał modlitewnie: „Ojcze, niech odejdzie ode Mnie ten kielich, wszakże nie Moja wola, ale Twoja niech się stanie”. Trudno jest nieraz zgodzić się z wolą Bożą(...)



Maryjo, nawiedzająca naszą parafię. Stań przy tych, którzy nie mogą pogodzić się z wolą Bożą”.

(fragment homilii wygłoszonej przez Ks. Bpa Ordynariusza w czasie nawiedzenia kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – 10 IX 2008)

Dwa lata temu była u nas Matka
wspomnienie peregrynacji kopii Cudownego Obrazu
Matki Bożej Częstochowskiej.



Msza św. peregrynacyjna



Pożegnanie Matuchny

Jan Paweł II - 32 rocznica wyboru na stolicę Piotrową



W nocy z 28 na 29 września 1978 roku po zaledwie 33 dniach pontyfikatu zmarł papież Jan Paweł I.

14 października rozpoczęło się drugie już w tym roku konklawe - zebranie kardynałów, mające wyłonić nowego papieża. 16 października 1978 roku około godziny 17.15 w siódmym głosowaniu metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem.



Przyjął imię Jan Paweł II. O godzinie 18.45 kard. Pericle Felici ogłosił wybór nowego papieża - HABEMUS PAPAM!

22 października na Placu Świętego Piotra odbyła się uroczysta inauguracja pontyfikatu, a następnego dnia pierwsza audyencja dla 4 tysięcy Polaków zgromadzonych w auli Pawła VI.

12 listopada Jan Paweł II uroczystie objął katedrę Rzymu - Bazylikę św. Jana na Lateranie, stając się w ten sposób Biskupem Rzymu.

W ciągu kolejnych 27 lat posługiwania na Stolicy Apostolskiej Jan Paweł II przewodniczył ponad tysiącu audyencji generalnych, odbył 102 pielgrzymki zagraniczne i 140 na terenie Włoch. Napisał 14 encyklik, 12 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji apostolskich, 41 listów apostolskich i 25 listów "motu proprio"



Dokonał kanonizacji blisko 500 osób (ok. 400 z nich to męczennicy), beatyfikował 1320 sług Bożych (w tym ponad 1000 męczenników).

Przez 27 lat, jakie upłynęły od chwili objęcia przez Karola Wojtyłę godności Następcy Piotra, zmienił się Kościół i świat. Jan Paweł II, mimo postępującej choroby, nigdy nie przestał być świadkiem Chrystusowej Ewangelii.

Odszedł do Pana po wieczną nagrodę 2 kwietnia 2005 r. o godzinie 21:37. Jego następcą na stolicy Piotrowej został kard. Józef Ratzinger, który przyjął imię Benedykt XVI. 29 czerwca 2005 r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Karola Wojtyły - papieża Jana Pawła II.



źródło: www...

Odślonięcie i poświęcenie pomnika...



"Musicie być mocni. Drodzy Bracia i Siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba, niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć... Musicie być mocni miłością, która cierpliwa jest, łaskawa jest..."

(JPII, Kraków, 10 czerwca 1979)

27 czerwca 2010 Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan odślonił i poświęcił pomnik Sługi Bożego Jana Pawła II, który stoi przed naszym kościołem. Akt odślonięcia i poświęcenia odczytał Ks. Dr Andrzej Kaszycki, Kanclerz kieleckiej Kurii Diecezjalnej.

W wydarzeniu tym uczestniczyło wielu księży i zaproszonych gości, a wśród nich prezydent miasta Kielce Wojciech Lubawski.

Wśród rzeszy wiernych dało się wyczuć podniosłość chwili, niejednej osobie spłynęła łza, bo przecież zagościł u nas na zawsze nasz kochany Papież.

Jest razem z nami...



Wieczór przy Janie Pawle II.

Tak nazywało się spotkanie, w którym mieli okazję uczestniczyć nasi parafianie. W niedzielny wieczór 17 lipca wysłuchaliśmy autorskiej poezji o Janie Pawle II, jak również dzieliliśmy się wspomnieniami i świadectwami spotkań z naszym ukochanym Papieżem. A wszystko przy wtórce pięknej, nastrojowej muzyki.



Papież Jan Paweł II

Pierwszy w kościelnych dziejach
Papież Polak i Słowianin.

W nim Ojczyzny jest nadzieja,
Pójdźmy zatem wszyscy za nim.

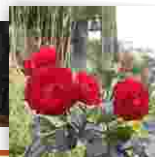
On wciąż żyje! Na nas czeka,
Przed kościołem tutaj siedzi,
Patrzy na nas już z daleka,
Nasze serca chce odwiedzić.

I powierzyć nas Maryi
W naszych troskach i marzeniach
Byśmy w jej moc uwierzyli
I doznali ulg w cierpieniach.

Nasz Papież Jan Paweł II
W swej pielgrzymce nas nie minął
Chyba tę parafię lubi,
Skoro z niebios tu przyptynał (...).

Anna Czarnecka - Kielce; lipiec 2010

*(wiersz został zaprezentowany w czasie
„Wieczoru przy Janie Pawle II” 18 VII 2010)*



Kiedy wiatr zaczyna coraz bardziej tarmosić mroźną garścią nasze włosy, chmury mają warkocze z samych wrzosów, niebo każdego wieczoru ścieli się nad polami mleczną mgłą ze snu, drżąca zieleń skrzydeł szeleszczących modlitwą drzew odbija się śmieiej w coraz większych lustrach wody, a zarys łąk rzeźbi nuty ciepła jasnozłotym wzorem. Jest to znak, że rozpoczyna się jedna z piękniejszych pór roku – **złota polska jesień...**

Dla wielu studentów – tragedia, bo wakacje przeszły już do historii i pora zabrać się za naukę. Dla innych to czas, w którym chcą się schować pod ciepłą kołdrę i nie wychodzić spod niej aż do wiosny. Dla mnie jesień jest czasem refleksji, a więc głębokiego spojrzenia w swe wnętrze, by znaleźć odpowiedź, czym jest w danej chwili moje życie? Co jest dla mnie ważne? Czy potrafiłam w gonitwie zwanej „karierą” zatrzymać się, by zobaczyć, co jest istotne i piękne? Co nadaje sens memu życiu?

Próbując znaleźć odpowiedź na te i wiele innych pytań, chcąc dokładnie określić swe miejsce w życiu, często zanurzam się w melancholię jesieni - w jej piękną ciszę, która na zmysłach mej duszy nucona, pozwala zatrzymać się, uspokoić, uciszyć wzburzone myśli i zobaczyć blask w szarym odcieniu codzienności, odkrywając głębszy sens i piękno czasu danego nam przez Boga.

Idąc drogą do pracy, szkoły - zatrzymajmy się choć na chwilę, by wsłuchać się w jesienną muzykę rozmodlonych liści spadających z wielkich dali z delikatnym odruchem przeznaczenia. Spróbujmy zobaczyć piękno deszczu, co się uśmiecha nad chodnikiem zmierz-

chu, szarości, ścieląc nieboskłon. Wsłuchajmy się w melodię wiatru, co w poszumie nostalgii otula nucąc pieśń z rozsypanych refleksów słonecznego blasku - jakby fortepian lirycznego walca grał.

Ta jesienna muzyka nie operuje wrzawą, krzykiem, rabanem, lecz intensywnością piękną. Nie próbuje podbijać czy opanowywać, zmuszając nas do przeżywania, lecz pachnie subtelną delikatnością. Łagodnie zaprasza nas do wspólnej wędrówki, do zastuchania się w złociste strumienie melodii i do tańca na melancholijnych brząkach dywanów, budząc w nas uśpione nadzieje, marzenia i pragnienia.

Zachłyśnięcie się tym pięknem bez wątpienia wywoła łańcuchową reakcję wzruszeń, poczucia własnej małości, potęgi Stwórcy, miłości do Niego oraz pragnienia duchowego, uczuciowego zjednoczenia z Bogiem, wypełnionego głębokim spokojem i ciszą. Wtedy naszą twarz ozdobią ścieżki wilgotnego, słonego blasku, wyznaczone przez małeńkie krople niewidzialnej radości i usłyszymy szept jesieni, która uśmiecha się do nas, rozsypując wokół tajemnic blask...

Promyczek...

Kielce-Roma - Na rowerze do grobu JP II...



Relacja Księdza Stanisława...

15 sierpnia 2010r., w uroczystość Wniebowzięcia NMP po Mszy św. o godz. 14.00 ks. prob. Jan Iłczyk poświęcił nasze rowery. Po modlitwie przy pomniku Jana Pawła II wyruszyliśmy na Pielgrzymkę Rowerową do Rzymu. Na pielgrzymi szlak wyruszyli ze mną lektorzy z parafii św. Józefa: Mikołaj Bieniek, Mateusz Kłys, Łukasz i Piotr Kurzela i Rafał Perchel z parafii Świętomarz, który jechał już ze mną rowerem do wiecznego miasta w 2000 roku. Na Węgrzech dołączyli do nas Łukasz Heinrich i Daniel Wiczorek uczestnicy podobnego wyjazdu w 1990 roku. Towarzyszyli nam Jacek Świszczorowski kierownik busa, który wiozł nasze bagaże Mateusz Lutwin, nasz kwatermistrz i po trosze kucharz. Pielgrzymi szlak wiódł przez Busko Zdrój, Rabkę, Sklone i Nitę na Słowacji, Csornę i Kormend na Węgrzech, Ptuj i Lubljanę na Słowenii oraz Monfalcone, Margherę koło Wenecji, Lido di Volano nad Adriatykiem, Sarsinę, Ponte Pattoli i Terni we Włoszech.



Słowacja



Ptuj - Słowenia



Apeniny - Włochy

Kielce-Roma - Na rowerze do grobu JPII...

W tych miejscowościach zatrzymaliśmy się na nocleg. Najczęściej gościliśmy w domach parafialnych czy klasztorach, a nad morzem na campingu – tam mieliśmy dzień odpoczynku. Po drodze zwiedzaliśmy Wenecję, Padwę, Rawennę i Asyż.

Do Rzymu dotarliśmy 30 sierpnia ok. godz. 17.00. Pierwsze kroki skierowaliśmy do bazyliki św. Piotra. Tu pielgrzymim zwyczajem ucałowaliśmy posadzkę tej czcigodnej świątyni i modliliśmy się przy grobie Apostoła. Kilku z nas przystąpiło do sakramentu pokuty. W tym dniu podziemia bazyliki były już zamknięte, więc wróciliśmy busem na nocleg do Terni. Następnego dnia pobytu w Rzymie rozpoczęliśmy od modlitwy przy grobie Jana Pawła II. To był w zasadzie główny cel naszego pielgrzymowania i najbardziej wzruszający moment pielgrzymki. Długo w milczeniu i ze łzami w oczach klęczeliśmy w tym tak drogim dla nas Polaków miejscu. Obok klęczeli liczni pielgrzymi i słysząc cichy szepot modlitw w naszym języku. Po zwiedzeniu bazyliki rozpoczęliśmy wędrowkę po wiecznym mieście. Tego dnia zobaczyliśmy Kapitol, ruiny Forum Romanum, Koloseum, kościół św. Klemensa i bazylikę św. Jana na Lateranie.

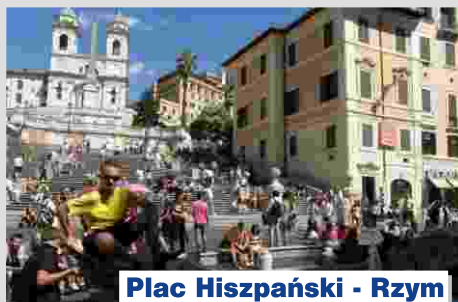
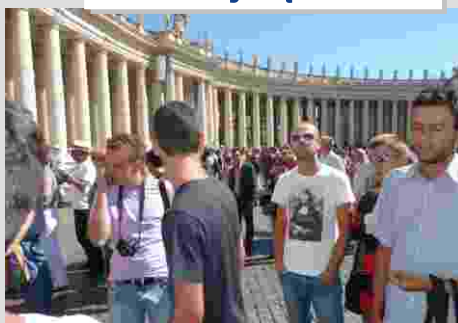
W środę 1 września pojechaliśmy do Castel Gandolfo, gdzie uczestniczyliśmy w audiencji Benedykta XVI. Spotkaliśmy tam rozśpiewaną i roztańczoną grupę górali z okolic Nowego Targu. Zaprosili nas do wspólnej zabawy na placu przed pałacem apostolskim.



U bram Rzymu



Przed Bazyliką św. Piotra



Plac Hiszpański - Rzym

Kielce-Roma - Na rowerze do grobu JPiIi...

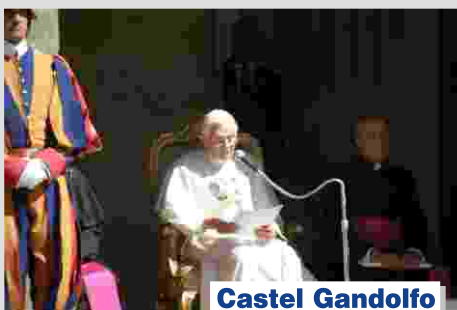
W związku z przypadającą w tym dniu rocznicą wybuchu II wojny światowej postanowiliśmy pojechać na Monte Cassino. Tam kolejne wzruszenia i głębokie przeżycia, kiedy trzymając w ręku biało czerwoną flagę odśpiewaliśmy na cmentarzu żołnierzy polskich nasz hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” i odmówiliśmy modlitwę za poległych w czasie wojny. Kolejny dzień to zwiedzanie Rzymu - *Piazza del Popolo*, Schody Hiszpańskie, *fontanna di Trevi*, *Panteon*, *Piazza Navona*, *Piazza Venezia*, *Piazza Argentina*. Modliliśmy się również w miejscu śmierci św. Stanisława Kostki przy kościele św. Andrzeja na Kwirynale, oraz w kościele polskim św. Stanisława blisko placu Weneckiego. W piątek zwiedzaliśmy muzea watykańskie oraz kaplicę Sykstyńską, w której podziwialiśmy piękne freski Michała Anioła. To tam odbywają się *konklawe*, kiedy wybiera się papieża. Na dłuższą chwilę zatrzymaliśmy się przed wspaniałym obrazem Matejki „Bitwa pod Wiedniem”.

W sobotę o 4.00 rano sprawowaliśmy Mszę św. na zakończenie pielgrzymki i wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski. Czterech z nas powróciło buszem pozostali samolotem.

Dla mnie to był już trzeci wyjazd rowerem do Rzymu, ale nie brakowało nowych przeżyć i wzruszeń. Szczególnie jednak pielgrzymkę przeżyli ci, którzy pierwszy raz byli rowerem w Wiecznym Mieście.



Panorama Rzymu



Castel Gandolfo



Monte Cassino



Kielce-Roma - Na rowerze do grobu JPPII...

Wielkie wrażenie zrobiły miasta, które zwiedzaliśmy i wspaniałe krajobrazy, szczególnie góry, które z niemałym wysiłkiem musieliśmy pokonać. Ogólnie przemierzaliśmy ponad 1800 km. Najdłuższy etap miał ponad 150 km.

Oczywiście nie tylko jazda i podziwianie wspaniałych widoków czy zwiedzanie miast. Naszej wędrówce towarzyszyła modlitwa, która dodawała nam sił szczególnie w trudnych momentach. Codziennie sprawowaliśmy Eucharystię. Najczęściej w kościołach, przy których mieliśmy nocleg. Były też Msze św. „ polowe”. Modliliśmy się przy grobach: św. Marka w Wenecji, św. Antoniego w Padwie, św. Franciszka i św. Klary w Asyżu, św. Walentego w Terni i tych świętych, których relikwie są w bazylice św. Piotra i innych kościołach w Rzymie.

Od samego początku, naszej wyprawy towarzyszyła życzliwość ludzi, tych którzy pomogli nam w przygotowaniu tej wyprawy, jak również tych spotkanych na trasie i w miejscu noclegu. Zachowamy ich we wdzięcznej pamięci.

Podczas naszej pielgrzymki nie brakowało trudnych sytuacji, jak choćby wywrotka Mikołaja na Węgrzech. Wtedy też wezwaliśmy karetkę i zasięgnęliśmy porady lekarskiej, by upewnić się, że Mikołaj nie odniósł poważnych obrażeń. Dzięki Bogu wszystko dobrze się skończyło. Nazajutrz wszyscy ruszyliśmy dalej.



Mikołaj na noszach

Były trudne etapy, gdy zmuszeni byliśmy jechać w deszczu, czy wietrze wiejącym z przeciwka, ale Opatrzność nad nami czuwała i sił nie brakło. Już w Rzymie padło pytanie: księżo, to gdzie w przyszłym roku?... No cóż jak Pan Bóg pozwoli... zobaczymy.

Ks. Stanisław Rutka – organizator rowerowej pielgrzymki do Rzymu.

Więcej zdjęć z pielgrzymki do obejrzenia na www.jozef-kielce.pl



Ks. Stanisław Rutka, ur. 1954, wyświęcony 1982. Pracował jako wikariusz w parafiach Chmielnik,

Proszowice i NMP Królowej Polski w Kielcach, jako proboszcz w Imbramowicach i Świętomarży.

Odbył trzy rowerowe pielgrzymki do Rzymu. Pierwsza w 1990 roku jako 36-letni kapłan. Druga w roku 2000 - lat 46, trzecia w roku 2010 - lat 56. Długość tras około 1800 km.

Wakacyjne podrygi JK



Wakacje to najlepszy czas w ciągu roku dla każdego ucznia. Dziecięcy Zespół Muzyczny „Józefowe Kwiatki” działający przy naszej parafii jako miejsce wakacyjnego odpoczynku obrał sobie Pieniny, a konkretnie piękną malowniczą krainę Maniowy niedaleko Krościenka nad Dunajcem.

Pobył małych żółto-niebieskich „stworków” trwał 8 dni i w pamięci wielu uczestników na pewno utkwi na długo. Atrakcji było co nie miara i każdy, kto tylko miał okazję bycia uczestnikiem pienińskiej eskapady, nie miał sposobności do bliższego kontaktu z nudą.

Dzieci wypoczywające na wakacjach miały możliwość m.in. płynąć statkiem po Zalewie Czorsztyńskim, wjechać kolejką górską na szczyt Palenicy, pluskać się w wodach term Bukowiny Tatrzańskiej, a także podziwiać piękno przyrody ze szczytu Trzech Koron. Niemalże przez cały czas trwania pobytu, uczestnikom dopisywała piękna pogoda.

W czasie eskapady wyłoniło się kilka talentów muzycznych, biorących udział w drugim festiwalu „Józefowych Kwiatków”. Był również czas, na zaprezentowanie swoich umiejętności, dla zapalonych sportowców. Każdego dnia mieli oni możliwość pogimnastykować swoje ciało, zagrać w piłkę nożną, koszykówkę, czy nawet tenisa stołowego na sali gimnastycznej.

Głównym celem wakacji była jednak idea, by po soviecie przepracowanym roku, odebrać należyty odpoczynek. Śmiem rzec, że każdy uczestnik pobytu w Maniowach potwierdzi moje zdanie dodając, iż cel ten został w 100% zrealizowany. Teraz jednak gdy rozpoczął się rok szkolny, dzieci będą musiały sporo popracować. Z radością jednak myślę o przyszłych wakacjach, bo nagrodą za wysiłek będzie równie atrakcyjny wyjazd. Jest nim planowany pobyt w Międzybrodziu Bialskim, którego okolice zwane są „Krainą Polskiej Szwajcarii”.

Jakub Figiel

Obfita galeria zdjęć z wyjazdu na
www.jozefowekwiatki.com



Słowo Proboszcza.

Miesiąc październik poświęcony jest Matce Bożej Rożańcowej – która zaprasza do odmawiania różańca nie tylko w kościele, ale przede wszystkim w naszych rodzinach.

Pamiętam, jako mały chłopiec, że codziennie wieczorem mówiliśmy pacierz i różaniec. Klękał tata, mama, brat młodszy, starsza siostra i ja. I tak było codziennie – przez cały rok – nie tylko w październiku. Któregoś dnia tata zaproponował, aby w czasie odmawiania różańca wznieść ręce do góry. Podczas modlitwy młodszy brat Stasiu cały czas marudził, że bolą go ręce. Tata nie reagował. Po skończonej modlitwie usiedliśmy przy stole. W czasie kolacji tata powiedział:

- *Kochane dzieci. Modlitwa różańcowa jest piękna i ważna, ale gdy do modlitwy dodamy jeszcze bolące ręce, to na pewno będzie nagroda.*
- *A jaką nagrodę dostanę?* – pyta Stasiu.
- *Nie wiem dziecko, – mówi tata – o tym zadecyduje Pan Bóg.*

I takie to były rodzinne modlitwy i rozmowy o różańcu i o Panu Bogu, które wspominam.

Drodzy parafianie! „Odmawiajcie codziennie Różaniec”

- prosi Matka Boża Fatimska.

Proboszcz Ksiądz Prałat Jan Hłczyk.

Ostatnie fatimskie

Zapraszamy na ostatnie w tym roku Nabożeństwo Fatimskie

do naszego kościoła w środę
13 października na godzinę 20.00.

– (Msza św. i Różaniec pokutny).



Nabożeństwo Fatimskie jest odpowiedzią na dwa wezwania Maryi: do modlitwy różańcowej i do czynienia pokuty za grzeszników. Wyzwała gorącą modlitwę, rodzi radość ze spotkania z Maryją, która prowadzi lud do Swojego Syna. Wieczorna procesja ze świecami i figurą Matki Bożej przypomina Fatimę i to, co się tam działo w czasie objawień Łucji

oraz Hiacyncie i Franciszkowi - dziś już błogosławionym.

Nabożeństwo Fatimskie uczy nas codziennego trwania w zjednoczeniu z Chrystusem, poprzez stanie przy Sercu Maryi. Ona ogarnia nas swoim Niepokalanym Sercem i uczy żyć tym, czego pragniemy od nas Bóg.

Red.

Rusz głową

Zagadka 1

Chciał syna swego złożyć w ofierze,
Lecz Pan Bóg wołał, by złożył zwierzę
Wyszedł na górę ołtarz zbudował,
No i barana Mu ofiarował.

Zagadka 2

Wyszedł na drzewo,
ponieważ był mały.
Ujrzeć Jezusa jego oczy chciały.
Jak miał na imię? Czy nie wiesz tego?
Ma koleżankę i mój kolego?

Zagadki przygotował Władysław Burzawa

Humor

Jasiu, dlaczego tak krzyczysz
w tej ciemni? - pyta mama.
Wywołuję film, mammo!
- odpowiada syn.



wytnij kupon

KUPON / KONKURS DO LAT 12

.....
imię i nazwisko / wiek

Wycięty kupon składamy
w zakrystii lub kancelarii
parafialnej. Losowanie nagrody
odbędzie się w niedzielę
24 października po Mszy św.
o godz. 11.00 w dolnym kościele.

wpisz odpowiedzi

Zagadka 1

.....

Zagadka 1

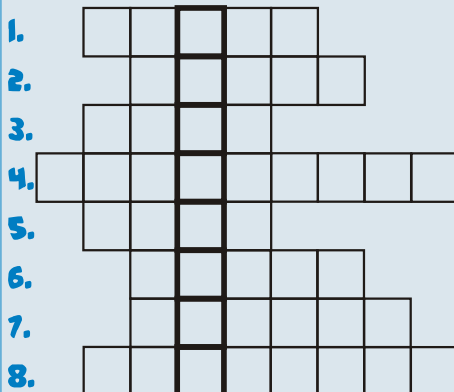
.....

Krzyżówka

.....

Krzyżówka

1. Imię chrzcielne Jana Pawła II
2. Różańcowa grupa
3. Kwiat, nie tylko czerwony
4. Jedna z części różańca
5. Staje się Krwią Chrystusa
6. Pierwszy z apostołów
7. Polska, a nawet złota
8. Obchodzona każdego roku



Redakcja „W rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/fax 041-331-21-33, e-mail: gazeka@jozef-kielce.pl
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl